

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 czerwca 2016r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie:	SO Elżbieta Iwona Cembrowicz SO Antoni Czeszkiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

**przeciwko (...) S.A. w S.**

**o odszkodowanie**

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w S. od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 3 sierpnia 2015 sygn. akt I C 554/14

Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda W. M. na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 8587 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 5417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski SSO Antoni Czeszkiewicz

Sygn. akt: I. Ca. 678/15

## UZASADNIENIE

Powód W. M. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S., w którym domagał się zasądzenia kwoty 63.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że dnia 16 stycznia 2014 r. na parkingu w D., gdzie wówczas mieszkał, doszło do kradzieży jego samochodu marki M. (...). Postępowanie prowadzone przez policję nie doprowadziło do ustalenia sprawcy kradzieży auta. Było ono ubezpieczone w pozwanym Towarzystwie, które odmówiło wypłacenia

odszkodowania, gdyż jeden ze zdanych kluczyków auta był kluczykiem dorobionymi. W czasie zawarcia umowy ubezpieczenia, agent ubezpieczeniowy nie weryfikował sprawności działania kluczyków ani też ich oryginalności.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając powyższe stanowisko podał, że podczas postępowania likwidacyjnego okazało się, że jeden z przekazanych kluczy był oryginalny, natomiast drugi nie pochodził z wyposażenia samochodu i nie mógł służyć do jego prawidłowej obsługi. Obowiązkiem zaś powoda, który domagał się likwidacji szkody wynikającej z kradzieży samochodu było przedłożenie dwóch oryginalnych kompletów kluczy w ilości wskazanej we wniosku ubezpieczeniowym, czego powód nie uczynił, składając dorobiony do innego pojazdu kluczyk.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 554/14 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63.400,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie, jak też nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Elku) kwotę 3.170,00 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 16 stycznia 2014 r. na parkingu w D. (...), gdzie zamieszkiwał powód W. M., doszło do kradzieży samochodu osobowego powoda M. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 63.400 zł. Policja w D. prowadziła postępowanie, które jednak nie doprowadziło do wykrycia sprawcy kradzieży. Powód zakupił ten samochód dnia 6 czerwca 2013 r. we W.. Powód ubezpieczył auto z tytułu odpowiedzialności AUTO CASCO w pozwanym (...) Spółka Akcyjna w S. na sumę ubezpieczenia 69.180 zł brutto. Aktualnie samochód wyceniony jest w systemie E. na kwotę 63.400 zł. Szkoda została zgłoszona do ubezpieczyciela dnia 21 stycznia 2014 r. Pozwana odmówiła wypłacenia odszkodowania podkreślając, iż zdane przez powoda kluczyki przekazano do badań mechanoskopijnych, w wyniku których ustalono, iż jeden ze zdanych kluczyków jest kluczem dorobionym, nie pochodzi z wyposażenia samochodu M. i nie mógł służyć do jego prawidłowej obsługi. Agent ubezpieczeniowy nie weryfikował sprawności działania kluczyków ani też ich oryginalności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z § 11 ust. 2 pkt. 3 ppkt d E. (...) nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli poszkodowany nie przedłożył dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podanej we wniosku ubezpieczeniowym wraz kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba, że pojazd został utracony wskutek rozboju. Kwestia ta stała się podstawą odmowy wypłacenia odszkodowania przez pozwanego, z czym Sąd Rejonowy nie zgodził się. Przede wszystkim Sąd I instancji zważył, że ujawniony fakt kopiowania kluczyka samochodowego i niezgłoszenie tego ubezpieczycielowi nie świadczą o naruszeniu przez powoda ogólnych warunków ubezpieczenia. Powód nie kwestionował faktu nieoryginalności kluczyka i dlatego też powoływanie na tę okoliczność biegłego Sąd uznał za niecelowe i wniosek ten oddalił. Poza tym postępowanie dowodowe pozwolił ustalić, że drugi kluczyk do samochodu cały czas leżał w domu i nigdy nie zaginął, a był to ten sam kluczyk, który powód zaniósł na policję, jak ukradziono mu samochód.

Wysokość dochodzonej pozew kwoty stanowiącej wartość samochodu nie była kwestionowana. W tych warunkach Sąd I instancji uznał roszczenie za uzasadnione. O odsetkach ustawowych orzekł zaś w myśl art. 476 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Natomiast o brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy postanowił zgodnie z art. 113 ust.1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na uwadze wynik postępowania w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany (...) S.A. z siedzibą w S., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c. poprzez nierozpoznanie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę, w szczególności opinii z zakresu badań mechanoskopijnych przekazanych przez powoda pozwanej dwóch kluczy mających służyć do obsługi przedmiotowego pojazdu oraz polisy komunikacyjnej wraz z OWU, polegającą na pominięciu okoliczności, że drugi przedłożony przez powoda kluczyk nie służył w ogóle do obsługi pojazdu objętego ubezpieczeniem, a do zupełnie innego pojazdu, co ma wpływ na ocenę nie tylko oryginalności kluczyka, ale przede wszystkim jego przeznaczenia i nie wypełnienia obowiązku przedłożenia dwóch kompletów do pojazdu podlegającego ubezpieczeniu, który to obowiązek wynika z oświadczenia powoda zawartego w polisie o istnieniu dwóch kluczy do pojazdu M. (...) nr rej. (...), które zgodnie z OWU powinny stanowić fabryczne urządzenia do ubezpieczonego pojazdu służących do jego otwarcia,

b) art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego poprzez uwzględnienie wniosku pozwanej lub z urzędu celem zweryfikowania czy przedłożone przez powoda klucze w ilości dwóch sztuk były kluczami fabrycznymi, oryginalnymi i służyły do otwarcia i obsługi pojazdu objętego ubezpieczeniem;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że mimo, iż strony umówiły się, że warunkiem wypłaty odszkodowania jest zwrot ubezpieczycielowi wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podanej we wniosku ubezpieczeniowym, ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania pomimo braku przedłożenia mu dwóch kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do obsługi pojazdu objętego ubezpieczeniem M. (...) nr rej. (...);

b) art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 822 § 1 k.c. wskutek błędnego zastosowania postanowień warunków umowy objętych polisą i OWU, tj.:

- § 11 ust. 2 pkt 3 lit. d OWU wyłączający odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli poszkodowany nie przedłożył dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podanej we wniosku ubezpieczeniowym wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju;
- § 36 ust. 2 pkt 10 OWU, z którego wynika, że umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie wniosku ubezpieczonego, który powinien zawierać co najmniej informacje o liczbie kluczy do pojazdu (fabrycznych urządzeń służących do otwarcia pojazdu), a zatem obliuguje ubezpieczonego do złożenia oświadczeń w tym zakresie;
- § 52 OWU, z którego wynika, że do obowiązków ubezpieczonego należy przedłożenie E. (...) wszystkich kompletów kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym wraz z kompletem sprawnych urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony na skutek rozboju, których niedochowanie ma wpływ na odmowę wypłaty odszkodowania zgodnie z § 53 OWU

poprzez przyjęcie, że niezależnie od powyższych postanowień ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania pomimo braku przedłożenia mu dwóch kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do obsługi pojazdu objętego ubezpieczeniem.

Mając na względzie powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych oraz nakazanie pobrania należności tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od powoda. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód W. M. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Ze względu na masowość umów ubezpieczenia, art. 812 k.c. wprowadził zasadę posługiwania się przy ich zawieraniu ogólnymi warunkami ubezpieczenia. Z tego względu istotne postanowienia dla wszystkich typów umów w zakresie danego rodzaju ubezpieczenia określają w sposób jednolity ogólne warunki ubezpieczenia, które stanowią część składową każdej z tych umów. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia tworzą reżim prawny (umowny) pomiędzy kontrahentami umowy ubezpieczenia. Powoływanie się na naruszenie postanowienia, które statuuje obowiązek ubezpieczonego, ma więc walor prawny naruszenia obowiązku wynikającego z art. 354 § 1 k.c. (wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią).

Poza sporem pozostaje fakt, że podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w przedmiotowej sprawie stanowi umowa dobrowolnego ubezpieczenia Autocasco oraz Ogólne Warunki Ubezpieczenia, których zapisy regulują kwestie dotyczące spełnienia przez powoda warunków niezbędnych do wypłaty odszkodowania w przypadku kradzieży pojazdu.

Stosownie zaś z treścią § 11 ust. 1 pkt 3 lit. c) i d) OWU, E. (...) nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części jeżeli: klucze (fabryczne urządzenia służące do otwarcia pojazdu) lub dokumenty pojazdu nie były zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba, że zostały one utracone wskutek rozboju oraz poszkodowany nie przedłożył (...) dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podanej we wniosku ubezpieczeniowym, wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód uchybił obowiązkowi wynikającemu z zawartej przez niego umowy. Powyżej cytowany obowiązek natury prewencyjnej nałożony przez OWU na ubezpieczającego, dotyczący przedłożenia kluczy zgodnie z deklarowaną ich ilością, ma zmniejszyć prawdopodobieństwo zajścia wypadku ubezpieczeniowego, a charakter prawny powyższych powinności jest sporny w doktrynie i orzecznictwie.

Zgodnie z jednym poglądem są to obowiązki specyficznej prewencyjnej natury, zagrożone specyficzną sankcją w postaci uprawnienia zakładu ubezpieczeń do odmowy wypłaty pieniężnego świadczenia ubezpieczeniowego i nie znajdują tutaj zastosowania normy Kodeksu cywilnego określające skutki niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązań, a w szczególności art. 827 k.c. Powyższa koncepcja opiera się na argumentacji, że zakład ubezpieczeń nie może domagać się użycia przymusu państwowego celem wymuszenia na ubezpieczającym wypełnienia powyższych powinności prewencyjnych, a więc nie są one w ogóle przedmiotem zobowiązania ubezpieczającego, lecz jedynie przesłanką dochodzenia przez niego roszczeń do zakładu ubezpieczeń. W myśl tej koncepcji zachowanie naruszającego obowiązki prewencyjne nałożone przez OWU nie mogą być rozpatrywane przez pryzmat art. 827 k.c., gdyż szkoda w postaci utraty samochodu wyrządzona została przez złodzieja o nieustalonej tożsamości, a zatem ubezpieczający nie ponosi żadnej odpowiedzialności za kradzież, w tym również w kategorii przyczynienia się do powstania szkody (tak m. in. Marcin Orlicki w: Umowa ubezpieczenia, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002 roku, s. 243 - 245 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 października 2004 roku, V CK 70/04, LEX numer 146334).

Według zaś drugiej koncepcji naruszenie omawianych obowiązków wpisuje się w reżim odpowiedzialności z art. 827 k.c. i ich naruszenie nie może stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeżeli niewykonanie przez ubezpieczającego któregoś z obowiązków określonych w OWU nie stanowi jednocześnie z jego strony rażącego niedbalstwa (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 06 listopada 1992 roku, I ACr 457/92, OSA z 1993 roku, Nr 3, poz. 20 i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2009 roku, V CSK 291/08, LEX numer 484739).

Zależnie od wyboru jednej z powyższych koncepcji zachowanie powoda, by uzasadniało odmowę wypłaty odszkodowania, winno podlegać ocenie z punktu widzenia kwalifikacji jako rażąco niedbałe bądź polegające na niedochowaniu należytej staranności. Pojęcie „rażącego niedbalstwa” zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być bowiem traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. Nie znaczy to jednak, że art. 355 k.c. nie może być porównawczo stosowany przy ocenie, czy określone zachowanie odpowiada cechom rażącego niedbalstwa. Pojęcie to nie jest ustawowo zdefiniowane, w przeciwieństwie do pojęcia należytej staranności. Porównanie przepisu art. 355 k.c. z tymi przepisami Kodeksu cywilnego, w których występuje pojęcie „rażącego niedbalstwa” (art. 757, art. 777 § 1, art. 788 § 1, 791 § 2, art. 801 § 1, 826 § 3, 827 § 1, 849 § 2, 852, art. 855 § 4, 859<sup>8</sup> § 2, art. 891 § 1 k.c.), wskazuje na to, że „rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2002 roku, I CKN 969/01, (...)). Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażąco niedbalstwo, odnosić należy do okoliczności konkretnej sprawy, wymagających jednak pogłębionej oceny Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zachowaniu powoda należy postawić zarzut rażącego niedbalstwa w przypadku posiadania dwóch kluczyków, z których tylko jeden był kluczem oryginalnym z fabrycznego wyposażenia pojazdu powoda i tylko on ułatwiał korzystanie z pojazdu. Sam jednak fakt, czy drugi z kluczyków był kluczykiem fabrycznie oryginalnym, czy też był on egzemplarzem klucza dorobionego ma w tym konkretnym przypadku znaczenie drugorzędne.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy dopuścił wnioskowany przez skarżącego jeszcze w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowód z opinii biegłego z dziedziny mechanoskopii na okoliczność ustalenia, czy klucze przedstawione przez powoda są kluczami fabrycznymi, a nadto czy klucz co do którego strona pozwana kwestionuje oryginalność mógł być użytkowany po odpowiednim przekodowaniu jako klucz służący do skradzionego samochodu oraz czy fakt przyporządkowania do innej stacyjki oznacza automatycznie, że kluczem tym nie można było obsługiwać samochodu skradzionego, nadto czy fabryczne wyposażenie samochodu M. (...), takiego jak skradziony, przewiduje dwa klucze, w tym obydwu z opcją otwierania i zamykania przy użyciu pilota w kluczyku.

Opinię na tak sformułowaną tezę wydał na piśmie biegły z dziedziny mechanoskopii M. P. (k. 334-353). Biegły ten w sposób jednoznaczny wskazał, że jeden z kluczy przedłożonych przez powoda jest kluczem oryginalnym z fabrycznego wyposażenia pojazdu pierwotnie zaprogramowanym, aktywowanym i spersonalizowanym do obsługi stacyjki pojazdu o przypisanej identyfikacji systemowej 32-bitowej o numerze identyfikacyjnym (...): (...). Emituje on modulowane sygnały o poziomie natężenia 11 dB w paśmie częstotliwości fali nośnej – 433.990 MHz właściwym dla standardów pojazdów europejskich. Natomiast drugi z kluczy jest egzemplarzem klucza dorobionego z wyposażenia bliżej nieokreślonego pojazdu wtórnie zaprogramowanym, aktywowanym i spersonalizowanym do obsługi stacyjki pojazdu o przypisanej identyfikacji systemowej 32-bitowej o numerze identyfikacyjnym (...): (...). Pilot zdalnego sterowania tego klucza emituje modulowane sygnały o poziomie natężenia 14 dB w paśmie częstotliwości fali nośnej – 315.030 MHz właściwym dla standardów pojazdów amerykańskich. Dokonując analizy porównawczej, biegły wypowiedział się, że brak jednoznacznej zgodności identyfikacji systemowej stacyjki w obu kluczach wskazuje, że drugi z kluczy nie mógł być rozpoznany przez stacyjkę jako klucz do uruchomienia pojazdu marki M. (...) 4-M., klasa

(...) o numerze VIN: (...). Zakres pracy pilota zdalnego sterowania tego klucza (315 MHz) uniemożliwiał prawidłową obsługę pojazdu (obsługę centralnego zamka). Biegły dodatkowo wskazał, że wszystkie egzemplarze kluczy wymagają pracy w tych samych pasmach częstotliwości. Oznacza to, że nie ma fizycznej możliwości, aby jeden klucz pracował w paśmie 315 MHz, a drugi w paśmie 433 MHz, ponieważ moduły elektroniczne są synchronizowane do pracy tylko w jednym paśmie częstotliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyżej wymienioną opinię należy uznać za wiarygodną i pełnowartościową. Ostatecznie rozwiła ona, w świetle wiedzy specjalnej, wątpliwości co do możliwości posługiwania się dorobionym kluczykiem do ubezpieczonego pojazdu. W konsekwencji pozwala ona wysnuć wniosek, że tak naprawdę powód – wbrew oświadczeniu zawartym w polisie ubezpieczeniowej - dysponował tylko jednym kluczykiem pozwalającym korzystać z pojazdu marki M. (...).

Opinia ta nie została podważona skutecznie przez strony, z których żadna nie żądała dalszego uzupełnienia postępowania dowodowego. W szczególności powód nie przedstawił żadnej argumentacji pozwalającej na podważenie wniosków zawartych w opinii biegłego, tym bardziej, że były one mu znane jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego.

W tych warunkach należy stwierdzić, że nie wiadomo, czy z chwilą nabycia pojazdu i przed zawarciem umowy ubezpieczenia powód posiadał 2 komplety kluczy (fabrycznych urządzeń), a dopiero w późniejszym czasie zagubił jeden z nich, czy też nabył samochód wraz z kluczami, z których tylko jeden pochodził z wyposażenia pojazdu. Nawet więc gdyby przyjmując wersję powoda, że nabył on samochód wraz z kluczami, które zostały złożone do akt sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że przed zakupem samochodu winien on dokonać sprawdzenia sprawności nie tylko samego pojazdu, ale też wszystkich elementów stanowiących jego wyposażenie, w tym wszystkich kluczy. W tym ostatnim wypadku winien przeprowadzić próbę zamykania i otwierania pojazdu, jak również jego uruchomienia. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał się rażącym niedbalstwem przy zakupie samochodu marki M. (...), co doprowadza do sytuacji wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W umowie ubezpieczenia powód podał, że posiada dwa komplety kluczy do pojazdu (fabrycznych urządzeń służących do otwarcia pojazdu). Deklaracja ta jest zgodna z wyposażeniem dla danego typu pojazdu. Jak wynika bowiem z informacji uzyskanych od producenta przedmiotowego pojazdu marki M. (...), został on wyposażony w dwa egzemplarze kluczy głównych typu (...) wraz z kluczami awaryjnymi. Tymczasem powód faktycznie dysponował tylko jednym kompletem kluczy, wbrew swojej deklaracji zawartej we wniosku ubezpieczeniowym. W toku postępowania wykazano, że drugi komplet kluczy nie mógł w ogóle służyć do korzystania z przedmiotowego pojazdu, pomijając już kwestię czy był on kluczem fabrycznym, czy dorobionym, a zatem powód nie mógł zdać ubezpieczycielowi wszystkich kompletów kluczy, zgodnie ze swoją deklaracją, do czego był zobowiązany na podstawie § 52 OWU.

W tych warunkach uznać należy, że pozwany ubezpieczyciel w kontekście § 53 OWU miał prawo odmówić wypłaty odszkodowania, albowiem powód nie dopełnił obowiązku przedłożenia wszystkich kompletów kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym. Podkreślić przy tym należy, że brak jest podstaw do przerzucenia odpowiedzialności powoda na pozwanego w związku z brakiem drugiej pary kluczy służących do otwarcia samochodu. Pozwany wprawdzie jest profesjonalistą działającym na rynku ubezpieczeniowym, jednak nie oznacza to, że ponosi on całkowitą odpowiedzialność za wszystkie błędy konsumentów zawarte we wnioskach. Nie można też od niego wymagać dokonania szczegółowych oględzin kluczyków (wraz z ich techniczną dokumentacją) przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Koszty sporządzenia tej opinii z pewnością zostałyby przerzucone na konsumentów, co z pewnością stanowiłoby asumpt zawarcia mniejszej ilości umów autocasco. W tych warunkach, Sąd Okręgowy uznał, że powód powinien ponosić skutki swoich zaniedbań związanych ze sprawdzeniem użyteczności drugiej pary kluczyków przed zakupem samochodu, tym bardziej, że druga para kluczy różniła się nieznacznie od oryginalnych kształtem i typem występujących przycisków.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Uwzględniając zaś wynik sporu, Sąd obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego w obu instancjach na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przy uwzględnieniu § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski SSO Antoni Czeszkiewicz